



Z Ewangelii św. Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. † J 20, 19–23

Zostaliśmy posłani

Ten fragment Ewangelii mówi nam o ukazaniu się Jezusa zebranym uczniom w dniu zmartwychwstania oraz o powierzonej im misji: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. To oni, napełnieni lękiem po wydarzeniach Wielkiego Piątku, mają się stać świadkami zmartwychwstałego Pana i głosić Jego naukę słowem i życiem. Jednak trzeba sobie uświadomić, że to zdanie Chrystus skierował nie tylko do Apostołów, ale też do każdego z nas, przyjętych do Jego Kościoła przez chrzest i umocnionych w wierze przez sakrament bierzmowania, abyśmy z mocą Ducha Świętego świadczyli o zmartwychwstałym Panu w swoim środowisku, wśród swoich bliskich, przyjaciół, znajomych.

Przeżywając uroczystość Zesłania Ducha Świętego, warto w sobie odnowić tego ducha, aby zrozumieć i uświadomić, że nasza wiara nie może się ograniczać do święconki na Wielkanoc i opłatka na Boże Narodzenie. Bycie chrześcijaninem jest czymś więcej, niż dawaniem świadectwa swej wiary za zamkniętymi drzwiami.